

P R O B L È M E S D ' É Q U I V A L E N C E

ROCZNIKI HUMANISTYCZNE

Tom LXV, zeszyt 8 – 2017

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rh.2017.65.8-2>

MARZENA DYJAKOWSKA

PIĘKNE CZY WIERNE, CZYLI O POLSKICH PRZEKŁADACH *INSTYTUCJI* GAIUSA (II WIEK)

BEAUTIFUL OR LITERAL: A FEW WORDS ABOUT POLISH TRANSLATIONS
OF GAIUS' *INSTITUTIONS* (2ND CENTURY)

Abstract

The subject of this paper is to present the ways in which the authors of translations of the Gaius' *Institutions* into Polish reflect the Latin legal terms. On the basis of various solutions adopted by translators, the author attempts to answer the question whether Latin legal terms, appearing in source texts of Roman law, should be left in the original form or their Polish counterparts should be found.

Key words: legal terminology; Roman law; Gaius' *Institutions*; translation.

1. UWAGI WSTĘPNE

Przedmiotem niniejszych refleksji jest wybór, przed jakim stają tłumacze źródeł prawa rzymskiego – pomiędzy pozostawieniem specjalistycznych terminów prawniczych w wersji oryginalnej (ewentualnie spolszczonej) a oddaniem ich, na ile to możliwe, całkowicie w języku polskim, poprzez neologizmy lub w sposób opisowy. Zamysłem autorki tych refleksji jest ukazanie, jak przedstawia się tendencja w dokonywaniu powyższego wyboru w trzech polskich przekładach *Instytucji* Gaiusa.

Dr hab. MARZENA DYJAKOWSKA – kierownik Katedry Historii Ustroju i Prawa na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: marzena.dyjakowska@kul.pl

2. GAIUS I JEGO *INSTYTUCJE*

Według trafnego sformułowania Jana Kodrębskiego Gaius jest prawnikiem rzymskim, o którym napisano najwięcej, a równocześnie o którym konkretnie wiemy bardzo niewiele¹. Skąpa ilość informacji o życiu Gaiusa wynika z faktu, że nie piastował on żadnych urzędów, nie posiadał także – według przeważającego w nauce poglądu – przyznawanego przez cesarzy najwybitniejszym prawnikom przywileju udzielania autoryzowanych odpowiedzi na zapytania w kwestiach prawnych (*ius publice respondendi ex auctoritate principis*). Nie był prawdopodobnie postacią znaną dla swoich współczesnych, czego dowodzi fakt, że nie był cytowany przez żadnego jurystę zarówno swojej, jak i późniejszej epoki². Na temat pochodzenia i życia Gaiusa głosząco zatem wiele nie zawsze wiarygodnych hipotez³. Według jednej z nich prawnik ten był nawet kobietą piszącą pod męskim pseudonimem, by nadać więcej powagi swojej twórczości⁴. Według najbardziej rozpowszechnionych hipotez Gaius był wolno urodzonym obywatelem rzymskim, choć być może pochodził z rodziny wyzwolenców. Za rzymskim pochodzeniem przemawia nie tylko doskonała znajomość łaciny, lecz i pewne sformułowania w jego Instytucjach, świadczące, że ich autorem był obywatel rzymski⁵. Najbardziej prawdopodobne lata jego życia to 112-180, jego zaś twórcza działalność obejmuje panowanie trzech cesarzy: Hadriana, Antonina Piusa i Marka Aureliusza, a więc lata 135-180; w *Digestach* justyniańskich (D. 38,17,9) przywołany jest jego komentarz do pochodzącego ze 178 r. *Senatus consultum Orfitianum*. Za miejsce jego działalności przyjmuje się Rzym, wbrew hipotezie Theodora Mommsena, że Gaius był prawnikiem w Traos – rzymskiej kolonii w Azji Mniejszej, za czym miałyby przemawiać zwłaszcza opracowanie komentarza do edyktu prowincjonalnego w siedmiu księgach oraz odniesienia do praw obcych w *Instytucjach*⁶. Hipoteza ta nie

¹ Kodrębski 1976: 16.

² Jedyne odwołanie się do Gaiusa w dziele współczesnego mu Pomponiusa (D. 45,3,39) prawdopodobnie jest przykładem interpolacji justyniańskiej, gdyż występującym tam zwrotem „Gaius noster” posłużył się Justynian aż trzykrotnie (const. *Imperatoriam* 6; const. *Omnem* 1; I. 4,18,5. Szerzej zob. Mayer-Maly 1963: 55-63.

³ Na przykład według A. Kokourka Gaius był syryjskim niewolnikiem cesarza Hadriana, który po przybyciu do Rzymu odbył studia prawnicze, a następnie – nadal jako niewolnik – pracował u jednego z sekretarzy Hadriana (Kokourek, 1953: 495-526. Najpopularniejsze hipotezy zestawia L. Wenger (1953: 507 n.).

⁴ Samter 1908: 1386-1387.

⁵ Przykładowo w G. 1,55; 1,188; 2,7; 4,37; 4,60 Gaius pisze o obywatelach rzymskich w pierwszej osobie liczby mnogiej.

⁶ Mommsen 1905: 26-38.

znajduje jednak dostatecznego potwierdzenia, gdyż edykt prowincjonalny komentowany przez Gaiusa nie był edyktem ograniczonym tylko do Azji Mniejszej, lecz miał charakter generalny, a odwołania do praw obcych zawsze poprzedzone są analizą stosunków rzymskich⁷. Prawdopodobna jest natomiast hipoteza o czasowym pobycie Gaiusa na Wschodzie, za jego główne jednak miejsce działalności przyjmuje się Rzym, gdzie był najprawdopodobniej nauczycielem prawa w jednej z dwóch szkół prawniczych – szkole sabinianów. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że pojęcie szkoły prawniczej oznacza zarówno korporację czynnych zawodowo prawników bliskich sobie poglądami, jak i instytucję dydaktyczną⁸. Praca dydaktyczna była w Rzymie mniej prestiżowa niż udzielanie porad prawnych, dlatego zwykle zajmowali się nią ludzie o niższej pozycji społecznej⁹, co może wyjaśniać, dlaczego Gaius nie był dla swych współczesnych postacią szerzej znaną. Na podkreślenie zasługuje zresztą fakt, że znane jest jedynie jego imię, w swych pracach bowiem nie używał on rodowego nazwiska, którego nie sposób ustalić na podstawie innych źródeł¹⁰.

Gaius pisał dużo, w tym komentarze do edyktu pretora miejskiego, do edyktu prowincjonalnego i do Ustawy XII tablic, a także monografie. Obecnie dostępne są jedynie fragmenty jego prac, zamieszczone w *Digestach* justyniańskich. Najbardziej jednak znane, zachowane do naszych czasów niemal w całości, są jego *Institucje*. Tytuł *Institutiones* nadawano podręcznikom zawierającym podstawowe wiadomości z dziedziny prawa. Czasownik *instituere*, od którego wywodzi się ten tytuł, oznacza ‘kształcić, uczyć’, a w węższym znaczeniu ‘udzielać wstępnych wiadomości z prawa’. Prace tego typu pojawiły się z początkiem I wieku, kiedy to dawny model nauczania prawa, polegający na osobistym kontakcie prawnika i ucznia¹¹, został

⁷ Jak uzasadnia Teodor Dydyński, odniesienia do praw obcych w dziele Gaiusa podyktowane były względami praktycznymi: „[...] gdyż w liczbie swych słuchaczy zapewne miał dużo młodych adeptów prawa z miast prowincjonalnych. Rzymianie mieli obszerne włości i majątki w prowincjach: tam też lokowali swe kapitały. Wiadomości prawne, dotyczące się tych dzielnic państwa, były więc dla każdego rzymianina bardzo pożądane. Wreszcie młody rzymianin często rozpoczynał swą karierę urzędniczą na prowincyi, trzeba się więc było obznajmić ze stosunkami i obowiązującymi przepisami w danej prowincyi” (Dydyński 1887: 53).

⁸ Kodrębski, 1974: 25 n.; 1976: 18.

⁹ Zob. np. Kodrębski 1976: 19.

¹⁰ Według jednej z hipotez Gaius nosił nazwisko patrona swego przodka, należącego do *gens Cassia*, i nazywał się Gaius Cassius lub Gaius Cassius Longinus – tak samo jak żyjący w I wieku prawnik i mąż stanu kierujący szkołą sabinianów (Honore 1962: 12-17). Być może zatem Gaius nie używał w pismach swego nazwiska, by nie mylono ich z pracami sławnego arystokraty.

¹¹ Model ten znany jest chociażby dzięki wspomnieniom Cyncerona (*Brutus* 89,306), którego nauczycielem był Quintus Mucius Scaevola. Nauczanie miało charakter prywatny: uczniowie,

zastąpiony przez nauczanie w szkołach. *Instytucje Gaiusa*, napisane najprawdopodobniej w latach 160-161¹², a obejmujące całość rzymskiego prawa prywatnego (zarówno materialnego, jak i procesowego), zostały podzielone na cztery księgi zwane komentarzami według systematyki *personae – res – actiones*¹³. Dział pierwszy, tj. prawo osobowe, stanowi treść księgi pierwszej. Dwie kolejne poświęcone zostały rzeczom (*res corporales*) oraz prawom majątkowym (*res incorporales*), a składają się na nie – według współczesnej terminologii – prawo rzeczowe, spadkowe i zobowiązania. Księga czwarta posłużyła natomiast do omówienia procesu prywatnego. Podstawą powyższej systematyki były, jak podkreśla W. Wołodkiewicz, względy racjonalne, a Gaius w sposób konsekwentny stosuje klasyfikację materiału na rodzaje (*genera*) i gatunki (*species*). W przeciwieństwie bowiem do jurystów okresu klasycznego, którzy posługiwali się metodą kazuistyczną, Gaius stosował metodę scholastyczną, polegającą na przedstawianiu materiału posegregowanego na *genera* i *species*¹⁴. Nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy powyższa systematyka pochodzi od samego Gaiusa, czy też została przezeń zapożyczona, z pewnością jednak przyczyniła się – wraz z jasnością sformułowań – do ogromnej popularności dzieła, które w okresie poklasycznym było cytowane, również przez autorów niebędących prawnikami, i stosowane w szkołach prawniczych zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie imperium. Wedle sformułowania J. Kodrębskiego twórczość Gaiusa była „jakby testamentem i podsumowaniem szkoły sabiniańskiej”¹⁵, a w epoce określanej jako „wulgaryzacja prawa rzymskiego”, kiedy to kultura prawna uległa zubożeniu, jego podręcznik stanowił znakomite źródło poznania instytucji prawnych wywodzących się z okresu klasycznego¹⁶. Wyrazem uznania, którym cieszył się Gaius w epoce poklasycznej, jest zaliczenie go

często mieszkający w domu swego mistrza, towarzyszyli mu podczas udzielania porad prawnych. Metodami nauczania były przede wszystkim: dyskusja z uczniami i samodzielne studiowanie literatury. Dopiero w okresie pryncypatu pojawiła się edukacja szkolna, mająca zapewnić wykształcenie dużej liczbie prawników na potrzeby administracji cesarskiej. Szerzej zob. Schulz, 1953.

¹² Na taką datację wskazuje fragment 1,195, w którym cesarz Antoninus Pius, wskazywany w innych miejscach dzieła *imperator Antoninus*, określony został jako *divus Pius*, co oznacza, że fragment ten został napisany już po śmierci władcy.

¹³ Zdaniem J. Kodrębskiego (1974: 52) systematyka ta nawiązuje do tej przyjętej przez Quintusa Muciusa Scaevolę w *Libri XVIII iuris civilis* oraz przez Sabinusa w *Libri tres iuris civilis* i stosowanej w szkole sabiniańskiej. Pogląd ten podaje w wątpliwość W. Wołodkiewicz (1978: 62), według którego układ *Instytucji* Gaiusa jest zupełnie różny od opracowań „systemu cywilistycznego”.

¹⁴ Wołodkiewicz 1978: 63.

¹⁵ Kodrębski 1974: 139.

¹⁶ Rozwadowski 2003: XII.

w konstytucji raweńskiej Teodozjusza II i Walentyniana III z 426 r. do pięciu znawców prawa, na których opinie można powoływać się w sądach jako na źródło obowiązującego prawa. *Institucje* Gaiusa posłużyły wreszcie za wzór do opracowania przez komisję dokonującą kodyfikacji prawa na polecenie cesarza Justyniana podręcznika do nauki prawa pod tym samym tytułem, a czternaście fragmentów z tego dzieła zostało przywołanych w *Digestach*.

Institucje Gaiusa wywarły także ogromny wpływ na wczesnośredniowieczną kulturę prawną. W początkach VI wieku zostały włączone (w postaci skrótów) do *lex Romana Visigothorum* – zbioru prawa wydanego na polecenie Alaryka II, przeznaczonego dla ludności rzymskiej żyjącej w państwie Wizygotów, wykorzystano je także w *lex Romana Burgundionum* – zbiorze prawa obowiązującym ludność rzymską na terenach zajętych przez Burgundów¹⁷. Z uwagi na fakt, że we wschodniej części cesarstwa *Institucje* Gaiusa zostały zastąpione przez *Institucje* Justyniana, a na terenach należących wcześniej do Cesarstwa Zachodniorzymskiego znane były tylko fragmenty wcielone do *Digestów* i do zbioru wizygockiego lub – jeszcze w IV wieku – do zbioru zatytułowanego *Collatio legum Mosaicarum et Romanarum*¹⁸, nie sporządzano ich nowych wydań (w formie rękopisu), a zachowane egzemplarze wykorzystywano jako materiał do zapisywania innych tekstów.

3.ODKRYCIE *INSTITUCJI* I PIERWSZE PRACE EDYCYJNO-TRANSLATORSKIE

W 1713 r. włoski erudyta Scipione Maffei znalazł w bibliotece kapituły katedralnej w Weronie pergaminową kartę zawierającą łaciński fragment jakiegoś dzieła prawniczego. Choć o odkryciu tym informował w swoich pracach w latach 1721 i 1732, a w 1742 r. znaleziony fragment opublikował, przeszło ono bez echa. W tejże bibliotece Maffei odnalazł także kodeks, z którego owa karta pochodziła. Był to palimpsest, z którego na przełomie VII i VIII wieku usunięto pierwotny tekst, pochodzący z V wieku, i wpisano tekst listów i polemik św. Hieronima. Całość liczyła 132 karty (czterech kart brakowało). Palimpsestem zainteresował się dopiero w 1816 r. niemiecki

¹⁷ Wenger 1953: 509-510.

¹⁸ Był to zbiór zawierający porównawcze zestawienie fragmentów Starego Testamentu, pism prawników okresu klasycznego oraz konstytucji cesarskich.

historyk Barthold Niebuhr, który przesłał kopię kilku stron tekstu profesorowi prawa rzymskiego Friedrichowi Carlowi von Savigny'emu. Ten ostatni ustalił, że przesłany tekst to fragment *Instytucji* Gaiusa. Karta odkryta przez Maffeiego zawierała, jak się okazało, fragment czwartej księgi *Instytucji*. W 1817 r. profesor prawa Johann Göschen i filolog Immanuel Bekker, delegowani do Werony przez Akademię Nauk w Berlinie, dokonali rekonstrukcji tekstu, a pierwsze wydanie *Instytucji*, opublikowane przez Göschena, ukazało się w Berlinie w 1820 r. W latach 1821-1822 Friedrich Bluhme sporządził rysunkową kopię rękopisu (apograf), doprowadzając jednak do nieodwracalnego uszkodzenia części tekstu wskutek użycia niewłaściwych odczynników chemicznych. Nową kopię sporządził i opublikował w 1866 r. Eduard Böcking, a kolejną w latach 1866-1868 Wilhelm Studemund. Na tej ostatniej, opublikowanej w 1874 r. i uzupełnionej suplementem wydanym w 1884 r., opierają się wszystkie najnowsze wydania *Instytucji*. Luki, jakie znajdowały się w rękopisie weroneńskim, stanowiące ok. $\frac{1}{10}$ tekstu, udało się częściowo uzupełnić dzięki fragmentom *Instytucji* Gaiusa w opublikowanym w 1927 r. przez A. Hunta papirusie z połowy III wieku znalezionym w Oxyrynchus w Egipcie oraz w opublikowanym w 1933 r. przez V. Arangio-Ruiza pergaminowym kodeksie odkrytym w Kairze, a pochodzącym prawdopodobnie z Antinoe w Egipcie.

4. PIERWSZY PRZEKŁAD *INSTYTUCJI* NA JĘZYK POLSKI

Na ziemiach polskich tekst *Instytucji* Gaiusa ukazał się staraniem Romualda Hubego (Warszawa 1827) na podstawie drugiego wydania Göschena (z 1824 r.), edycję drugą zaś, opartą na pierwszym wydaniu Eduarda Huschkego z 1861 r.¹⁹, zrealizował Teodor Dydyński. Po przybyciu mianowicie do Warszawy w 1865 r., celem uzyskania stanowiska wykładowcy prawa rzymskiego w Szkole Głównej, Dydyński wydał tekst i przekład I księgi *Instytucji*²⁰. Zgodnie z tytułem publikacji, który brzmiał *Instytucye Gaja przepolszczył, uwagami opatrzył i pierwotwór dodał Dr. Teodor Dydyński*, zawierała ona nie tylko przekład, lecz także aparat krytyczny. Zasadnicza treść – równoległe tekst łaciński (tj. „pierwotwór”) oraz przekład polski – uzupełniony został bowiem wskazaniem różnic w pisowni wielu fragmentów

¹⁹ *Gaii Institutionum juris civilis commentarii quattuor*, recensuit E. Huschke, Lipsiae 1861.

²⁰ Jak przypuszcza J. Kodrębski, przekładu dokonał być może jeszcze w Heidelbergu, gdzie od 1860 r. studiował prawo, a w 1864 r. uzyskał stopień doktora praw (Kodrębski 1968).

w poszczególnych wydaniach *Instytucji*, a także licznymi odesłaniami do innych źródeł zarówno prawa rzymskiego, w szczególności *Digestów*, *Kodeksu* oraz *Instytucji* Justyniana, jak też literackich. W przypisach autor przywołał ponadto literaturę dotyczącą poszczególnych zagadnień omawianych w *Instytucjach*, w szczególności niemiecką, ale także polską, zamieścił również obszernie niekiedy objaśnienia poszczególnych paragrafów.

Przekład poprzedzony został wstępem zatytułowanym *O Gaju i jego pismach* (s. V-IX). Zainteresowanie uczonych prawem rzymskim zwłaszcza w krajach, „gdzie prawem rzymskim niby przesiąkł cały naród” – co dotyczyło przede wszystkim Niemiec – doprowadziło, jak podkreślił Dydyński, do odkrycia, a następnie prac nad uzupełnieniem *Instytucji* Gaiusa. Autor pokrótce opisał próby odczytania tekstu *Instytucji* z pergaminu, na którym znajdował się rękopis listów św. Hieronima, oraz o uzupełnianiu brakujących partii tekstu na podstawie zbioru *Collatio legum Mosaicarum et Romanarum*, *Instytucji* justyniańskich i *Digestów*, a wreszcie wymienił wydawców dzieła, zwracając szczególną uwagę na krytyczne wydanie Huschkego będące podstawą przekładu, „celujące jasnością i trafnością uwag oraz szczęśliwie dokonaniem uzupełnienia”. Wiele miejsca poświęcił autorowi *Instytucji*, podając dane biograficzne, a także wiadomości o jego pismach. Charakteryzując *Instytucje*, zwrócił uwagę, że „znakomitość dzieła tem głównie się objawia, że nie tą lub ową gałąź prawa krajowego obejmuje, lecz treść całej teorii, treść tego prawa, którego wtenczas państwo rzymskie używało” (s. IX). Chwalił wewnętrzny podział treści *Instytucji* na prawo odnoszące się do osób, do rzeczy i do skarg, „wszelkie bowiem prawo można pod względem wewnętrznej istoty rozbić i rozważać, albo o ile służy do dochodzenia sprawiedliwości z doznanej krzywdy; a samo prawo obejmuje albo osoby, albo rzeczy, których używać i którymi władać i rozporządzać można. Jeżeli jeszcze dodamy prawo skarżenia, udzielane przez rząd osobom prywatnym ku obronie od krzywdy, przekonamy się, że ów podział Gaja zupełnie naturalnym następuje sposobem”. Na szczególne podkreślenie zasługuje jednak, zdaniem Dydyńskiego, znaczenie jego dzieła dla potomności, wywarło bowiem zarówno wpływ na prawa germańskie, jak i stało się inspiracją dla *Instytucji* Justyniana: „Tak to Gajusz stał się, lubo nieznanym z nazwiska, nauczycielem prawa dla całego rodzaju ludzkiego, a prawdziwe instytucje Gaja, w naszych czasach wydobyte z pod pyłu tyłowiekowego, drogocennym, niewyczerpanym źródłem zubożyły prawodawstwo wszech narodów”²¹.

²¹ Dydyński 1865: IX. Wstępną część przekładu uzupełnia wykaz dzieł Gaiusa (XI) oraz spis dotychczasowych wydań *Instytucji*, poczynając od edycji berlińskiej Göschena z 1820 r., kończąc na lipskiej edycji Rudolfa Gneista z 1858 r. (XI-XII). Odnotowane zostały ponadto wcześniejsze

Prowadzone przez Dydyńskiego już od początku działalności dydaktycznej zajęcia typu seminaryjnego, polegające na czytaniu i komentowaniu tekstów źródłowych²², przyczyniły się do wydania w 1867 r. przekładu II księgi *Instytucji*. Publikacja ta okazała się zakończeniem prac translatorskich nad dziełem Gaiusa w języku polskim; w 1892 r. Dydyński wydał natomiast rosyjski przekład całości dzieła²³, który – jak przypuszcza J. Kodrębski – widocznie budził większe zainteresowanie niż polski²⁴. To właśnie bowiem w braku zainteresowania młodzieży akademickiej polskim przekładem *Instytucji* upatruje I. Koschembahr-Łyskowski powodu zaniechania prac nad dwiema pozostałymi księgami, a przecież przekład miał zachęcić studentów „do czytania pomników prawa rzymskiego, rozpoczynając od podstawowego dzieła wybitnego prawnika rzymskiego z klasycznego okresu”²⁵.

Przekład I księgi *Instytucji* spotkał się z życzliwą recenzją krakowskiego romanisty Fryderyka Zolla, opublikowaną w „Czasopiśmie Poświęconym Prawu i Umiejętnościom Politycznym”. Na pytanie, czy „tłumaczenie takie było potrzebnem, czy było obecnie na czasie i czyby Autor nie był lepiej postąpił, gdyby do pracy inny obrał sobie przedmiot?”, recenzent udzielił odpowiedzi pozytywnej. Wprawdzie, jego zdaniem, podstawę lektury źródła winien stanowić tekst oryginalny, lektura będzie jednak efektywniejsza, gdy student prawa „będzie miał w ręku klucz, za pomocą którego nasuwające mu się trudności w rozumieniu czytanych ustępów usunąć będzie w stanie. Nie ulega zaś wątpliwości, że dobre tłumaczenie najlepszym jest kluczem tego rodzaju”²⁶. Samo tłumaczenie F. Zoll uważa wprawdzie za „dobre i dosyć wierne”, poświęcił jednak wiele miejsca jego słabszym – we własnym przekonaniu – stronom. W konkluzji recenzent zwrócił uwagę na praktyczny walor przekładu Dydyńskiego i wyraził życzenie, „iżby Autor rychło zakończyć mógł rozpoczętą pracę, która daj Boże, aby wpoila w młodzieży naszej chęć do czytania źródeł prawa, a tem samem pobudziła ją do mozolnych wprawdzie ale niezbędnych prac około historii prawa”²⁷.

Należy zwrócić uwagę, że autor przekładu starał się cały tekst przetłumaczyć na język polski. W niektórych jednak przypadkach tłumaczenie terminów łacińskich polega po prostu na ich spolszczeniu, a nie zastąpieniu

przekłady dzieła (na język niemiecki i francuski – XIII), a także wymienione zostały ważniejsze opracowania mu poświęcone (XIII-XIV).

²² Kodrębski 1974: 146.

²³ *Institucii Gaja*, Warszawa 1892.

²⁴ Kodrębski 1990: 208.

²⁵ Koschembahr-Łyskowski 1921: 247.

²⁶ Zoll 1865: 358.

²⁷ Zoll 1865: 421.

ich polskimi odpowiednikami lub – w braku takowych – neologizmami. I tak w księdze I w § 17, 38, 44, 115, 133 i 138 termin *vindicta* otrzymał brzmienie „windykta”. Termin ten został spolszczony lub pozostawiony w zwrocie „wyzwolenie per vindictam” (§ 18), a czasownik *vindicare* w § 107 oddano przez „windykować”. Wyrażenie *se adrogandum dederit* w § 107 oddane zostało przez „daje siebie w adrogacją”. Wyraz *traditio* (§ 21b) to „tradycja”, już jednak w tłumaczeniu księgi II autor poszedł za sugestią Zolla (zob. niżej) i zastosował przekład „wręczenie” (np. § 65 n.). Pozostawiono także niekiedy w oryginalnym brzmieniu termin *coemptio* (§ 110) i *mancipatio*²⁸ (§ 121). Zarazem jednak *coeptionator* w § 115, 118, 123 i 166 to po prostu „koempcyonator”, a *coemptio* w § 115a, 115b, 123, 136 i 195a – „koempcyca”. Spolszczone zostały także terminy *mancipatio* – „mancypacyca” (§ 119, 132, 134, 162) i *mancipare* – „mancypować” (§ 117), podobnie jak *remancipatio* w § 137a – „remancypacyca”. Niewolnicy, którym zezwolono na zarządzanie pieniędzmi, określani jako *dispensatores*, to „dyspensatorzy” (§ 122). *Causa noxalis* (§ 140) w polskim przekładzie to „skarga noksalna”, *cognatio* (§ 163) – „kognacyca”, natomiast *agnatus* (§ 168) – „agnat”. W księdze II *stipulatio* w § 31 przetłumaczono „stypulacyca”, *novatio* w § 38 i 39 – „nowacyca”, a wyrażenie w § 41 *in iure cessa esset* – „nabyta [...] drogą in iure cessy”. *Praediatura* w § 61 to po prostu „pre-diatura”, *exceptio* w § 76 – „excepcyca”, a *condictio* w § 79 – „kondykcycyca”. Podobnie termin *acceptilatio* w § 85 oddano przez spolszczony wyraz „akceptylacyca”. *Pars virilis* w § 124 to „część wirylna”, a *cretio* w § 144, 164, 168, 170-173 – „krecyca”, a *agnati* (§ 155-156) to „agnaci”. Utrzymano ponadto użyte w przekładzie księgi I spolszczenie „koempcyca”.

²⁸ Ponieważ termin ten posłuży do rozważań w dalszej części niniejszego studium, należy w tym miejscu dokonać jego objaśnienia. *Mancipatio* (od *manus* ‘ręka’ i *capere* ‘chwycić’) była mianowicie formalnym aktem prawnym stwierdzającym przejście władzy nad osobą lub rzeczą z jednej osoby na drugą. W prawie archaicznym stanowiła rzeczywisty akt kupna-sprzedaży (*emptio-venditio*), dokonywany w drodze bezpośredniej wymiany rzeczy na zapłatę w postaci kawałków kruszcu. Po rozpowszechnieniu się w III wieku przed Chr. pieniądza bitego dokonywana w tym akcie zapłata przybrała postać symboliczną – pojedynczej monety lub kawałka kruszcu, a rzeczywista zapłata następowała poza aktem. *Mancipatio* odbywała się między stronami w obecności przynajmniej pięciu świadków, dojrzałych obywateli rzymskich, oraz trzymającego wagę (*libripens*, od *libra* ‘waga’ i *pendere* ‘ważyć’). Nabywca chwycił przedmiot transakcji i wygłaszał formułkę, w której określał nabytą władzę, a następnie uderzał w wagę monetą i wręczał ją zbywcy. Zastosowanie *mancipatio* było szerokie: służyła m.in. do przenoszenia własności rzeczy (zwłaszcza należących do kategorii *res Mancipi* – grunty italskie, niewolnicy, niektóre zwierzęta), do wprowadzenia żony pod władzę męża (*coemptio*), była aktem pomocniczym przy dokonywaniu adopcji i emancypacji, a także jednym ze sposobów sporządzenia testamentu. Zob. np. Berger 1953: 573; Rozwadowski 1986: 98-99; Kolańczyk 2001: 298-299.

Niechęć autora przekładu do tworzenia neologizmów przejawia się także w wielu przypadkach pozostawienia łacińskich terminów w oryginalnym brzmieniu. W księdze I nie zostały przetłumaczone: *peregrini dediticii* (§ 12-13, 15, 25-26, 68), *recuperatores* (§ 20), *Latini Iuniani* (§ 22), *Latini colonarii* (§ 22), *census* (§ 44), *potestas* (§ 49), *manus* § 49, 118), *mancipium* (§ 49, 116), *conubium* (§ 56, 59, 67, 76-78), *usus* (jako sposób wejścia żony pod władzę męża – § 110-111), *farreus* (§ 110, 112), *confarreatio* (§ 112), *reges sacrorum* (§ 112), *fiduciae causa* (§ 114, 115b), *tutor fiduciarius* (§ 115), *mancipium* (§ 116, 119, 123, 135, 138, 140), *libripens* (§ 119), *asses* (§ 122), *dupondii* (§ 122), *semisses* (§ 122), *quadrantes* (§ 122), *flamen Dialis* (§ 130), *flaminica Dialis* (§ 136), *potestas* (§ 141), *manus* (§ 141), *tutor dativus* (§ 154), *tutor optivus* (§ 154), [*tutela*] *cessicia* (§ 174), [ustawa] *de maritandis ordinibus* (§ 178), *legis actiones* (§ 184), *tutor praetorius* (§ 184), *tutor Atilianus* (§ 185), *res Mancipi* (§192). W księdze II zostały pozostawione w oryginalnym brzmieniu terminy: *res Mancipi* (§ 15, 18, 22, 41, 80, 83, 204), *res nec Mancipi* (§ 16-19, 80, 83), [grunty] *stipendiaria* (§ 21), [grunty] *tributaria* (§ 21), *in iure cessio* (§ 22, 24), *legis actiones* (§ 24), *nexus* (§ 27), *in iure* [cedować] (§ 26, 30-31, 34-35, 204), *usucapio pro herede* (§ 52), *fiduciae causa* (§ 59, 220), *mancipium* (§ 59, 90, 102, 204, 220), *usureceptio* (§ 59-61), *fiducia* (§ 60), *manus* (§90, 98), *nuncupatio* (§ 104), *decernere* (§ 164), *constituere* (§ 164), *statuliber* (§ 200), *conubium* (§ 241), *in simplum* (§ 282).

Na podstawie recenzji F. Zolla można wnioskować, że wielokrotnie zastosowany przez Dydyńskiego sposób potraktowania terminów łacińskich nie spotkał się z jego zastrzeżeniami. Skupił się on raczej na propozycjach zastąpienia pewnych sformułowań innymi lub na zakwestionowaniu trafności niektórych neologizmów niż na krytyce pozostawienia szeregu terminów w wersji oryginalnej lub spolszczonej. W recenzji pojawiło się zaledwie kilka uwag na ten temat. I tak, zdaniem recenzenta, należało przetłumaczyć występujący w § 40 i 115a wyraz *testamentum* przez spolszczenie „testament” zamiast „ostatnia wola”, które to pojęcie jest znaczeniowo szersze; nie jest także właściwe oddanie wyrazu *testator* polskim wyrazem „rozrządca”²⁹. W przekładzie § 2 i 6 wyraz *edictum* warto było zachować jako spolszczenie „edykt” zamiast „rozporządzenie”³⁰, występujący zaś w § 21b wyraz *traditio* powinien być przełożony jako „wręczenie”, a nie „tradycja”³¹.

²⁹ Zoll 1865: 358.

³⁰ Zoll 1865: 412.

³¹ Zoll 1865: 418.

5. PRZEKŁAD *INSTITUCII* GAIUSA
AUTORSTWA CEZAREGO KUNDEREWICZA

Przekład T. Dydyńskiego, dziś już anachroniczny i trudno dostępny, co więcej – ograniczony do dwóch pierwszych ksiąg, przez ponad sto lat pozostawał jedynym polskim przekładem *Institucji* Gaiusa. Dopiero w 1982 r. ukazał się przekład Cezarego Kunderewicza, profesora prawa rzymskiego Uniwersytetu Łódzkiego, wraz z tekstem łacińskim opartym na kopii rękopisu weroneńskiego sporządzonej i opublikowanej przez W. Studemunda. Zarazem, jak zaznaczył we wstępie Jan Rezler, omawiając zasady ustalenia i opracowania tekstu łacińskiego, tekst ten nie jest wiernym odtworzeniem tej kopii, a zastosowane modyfikacje uwzględniane są również w nowszych wydaniach *Institucji*. I tak występujące w rękopisie skróty zastąpiono wyrazami w postaci nieskróconej, luki występujące w rękopisie weroneńskim wypełniono bądź to na podstawie innych przekazów źródłowych, jak *Digesta* albo *Institucje* justyniańskie, bądź na podstawie domysłu, uzupełniono także opuszczenia popełnione – jak się przypuszcza – przez autora rękopisu. Jednocześnie jednak, jak podkreślił J. Rezler, tekst łaciński przyjęty za podstawę niniejszego wydania nie jest identyczny z tekstem żadnej z poprzednich edycji, gdyż wprowadzono jeszcze dalsze zmiany w relacji do wydań krytycznych³². Intencją autora przekładu było – jak wynika ze *Wstępu* – zaadresowanie go do szerokiego kręgu odbiorców, również nieprawników: „Założeniem programowym [...] było zupełne jego [scil. przekładu] spolszczenie, nadanie mu takiego kształtu językowego, dzięki któremu elementarne przecież opracowanie Gaiusa byłoby ogólnie zrozumiałe i nie wymagało od polskiego czytelnika uprzedniego przygotowania specjalnego – tak jak rozumiały był ogólnie chyba oryginał dla czytelników starożytnych, myślących i mówiących po łacinie. To wymagało znalezienia polskich odpowiedników dla wielu terminów, które w polskiej literaturze romanistycznej występują do dzisiaj w postaci zewnętrznie tylko spolszczonej, pozostając w rzeczywistości wyrazami obcymi, niezrozumiałymi dla Polaka – nieprawnika bez objaśnień”³³. Zapewne jednak autor przekładu nie był

³² Ujednolicono mianowicie pisownię, zastosowano interpunkcję przyjętą tradycyjnie w polskich wydaniach tekstów łacińskich, wprowadzono własny podział tekstu na akapity stosownie do treści poszczególnych fragmentów, liczebniki – zapisane w rękopisie weroneńskim w różny sposób, słownie lub cyframi – wypisano jednolicie, tj. słowami, wreszcie zrezygnowano z kursywy jako sposobu oznaczenia fragmentów mniej czytelnych i niepewnych, zastosowano ją natomiast tam, gdzie tekst łaciński jest pochodzenia zewnętrznego względem rękopisu weroneńskiego. Rezler 1982: 19-22.

³³ Rezler 1982: 23.

wolny od wątpliwości, czy przyjęcie tej metody rzeczywiście przyniesie zamierzone efekty, o czym świadczą słowa: „Nasuwiają się pytania, czy zrealizowano te założenia programowe w całości i czy nie posunięto się w terminologicznych propozycjach czasem zbyt daleko. Odpowiedzi na oba pytania dać już mogą tylko Czytelnicy”³⁴.

Nowatorski – co podkreślono we *Wstępie* – charakter przekładu polega zatem na zastąpieniu łacińskiej terminologii prawniczej polskimi wyrazami, co – w przekonaniu autora – miało zapewnić lepsze zrozumienie tekstu przez czytelników nieznających prawa rzymskiego. Nie sposób jednak zgodzić się z założeniem, że terminologia prawnicza, i to z dziedziny prawa rzymskiego, jest obecnie znana w takim stopniu, jak miało to miejsce w starożytnym Rzymie. W recenzji przekładu C. Kunderewicza Janusz Sondel zwrócił uwagę – za Henrykiem Kupiszewskim³⁵ – że w Rzymie terminy prawne pokrywały się znaczeniowo z językiem potocznym, były więc zrozumiałe dla każdego. Obecnie jednak prawnicy nawet dla określenia instytucji aktualnie obowiązującego prawa posługują się terminami niezbyt zrozumiałymi dla laika; tym bardziej niezrozumiałe będą instytucje prawa rzymskiego. J. Sondel stwierdza zatem, że pomimo wysiłków tłumacza tekst *Instytucji* nie stracił ezoterycznego charakteru i jego zrozumienie bez odpowiedniego przygotowania z dziedziny prawa rzymskiego jest po prostu niemożliwe³⁶. Należy zgodzić się także z krytyką recenzenta dotyczącą odchodzenia przez autora przekładu od łacińskich terminów technicznych, które są bardziej komunikatywne od ich rdzennie polskich odpowiedników, a co więcej – weszły na trwałe do polskiego słownictwa jurystycznego (np. adopcja, kompensacja, windykacja, delikt czy kontrakt)³⁷. J. Sondel wykazał za pomocą wielu przykładów, że niektóre utworzone przez C. Kunderewicza neologizmy, nawiązujące do etymologii poszczególnych wyrazów, nie tylko brzmią sztucznie, ale nie są zrozumiałe dla czytelnika nieobeznanego z prawem rzymskim. Nawet wyrazy powszechnie znane, zastosowane do oddania łacińskiej terminologii, nie zawsze ułatwią zrozumienie przekładu. Dotyczy to m. in. subtelnych niekiedy rozróżnień, których istoty polski przekład nie oddaje. I tak trudno uchwycić różnicę między „formalnym przyrzeczeniem” (*stipulatio*) a „uroczystym przyrzeczeniem” (*sponsio*), zwłaszcza gdy te terminy występują obok siebie w jednym zdaniu, czy też między „przyrzekającymi na rzetelność” (*fidepromissores*) a „zapewniającymi na rzetelność”

³⁴ Rezler 1982: 23.

³⁵ Kupiszewski 1981: 62.

³⁶ Sondel 1986: 211-212.

³⁷ Sondel 1986: 212.

(*fideiussores*) bądź między „zastępcą procesowym” (*cognitor*) a „rzecznikiem interesów w procesie” (*procurator*). Bez znajomości prawa rzymskiego nie sposób zrozumieć, co oznacza „władztwo z uchwycenia ręką” (*mancipium*), „obrzęd uchwycenia ręką” (*mancipatio*)³⁸, „związanie przez kupno” (*coemptio*). Recenzent kwestionuje ponadto trafność przekładu takich terminów, jak m. in. *pontifices* – „mistrzowie ceremonii religijnych”, *arrogator* – „przysposabiający przez pytanie”, *confarreatio* – „związanie małżonków przez orkisz”, *legis actiones* – „powództwa ustawowe”, *tutela iudicium* – „postępowanie opiekuńcze”, *nexum [soli]* – „wwiązanie (gruntu)”, *condictio* – „powództwo z zapowiedzeniem”, *praediator* – „spekulant w obrocie gruntami”, *ius accrescendi* – „prawo dojścia”, *vindicare* – „oznajmić władztwo”, *legatum per vindicationem* – „zapis przez [otwarcie drogi] do oznajmienia władztwa”, *legatum sinendi modo* – „zapis drogą [wezwania do] pozwolenia”, *statuliber* – „wolny z przeznaczenia”, *iura consanguinitatis* – „prawa jednokrewności”, *furtum conceptum* – „kradzież z przechwycenia”, *intentio* – „twierdzenie”, *formula in ius concepta* – „formuła ujęta [z nawiązaniem do] prawa”, *actio tributoria* – „powództwo o dopełnienie przypadającej części”, *replicatio* – „rozwiązanie”, *triplicatio* – „rozwiązanie trzecie”, *praescriptio* – „wpis wprowadzający”, *sectores* – „rozbiory”³⁹. W konkluzji recenzent stwierdza: „Wydaje się, że ogromny wysiłek autora tłumaczenia nie dał tutaj zamierzonych efektów. Lektura omawianego tłumaczenia *Institucji* Gaiusa potwierdza słuszność dokonanej swego czasu przez Kazimierza Kolańczyka⁴⁰ obserwacji, iż próby przekładu na język polski niektórych określeń łacińskich prowadzą do uciążliwych omówień albo do niejasności i dlatego najlepiej posługiwać się nimi w postaci oryginalnej. I z tym stwierdzeniem trzeba się zgodzić. Zawodna bowiem okazała się stosowana przez prof. Kunderewicza metoda nawiązywania do etymologii poszczególnych wyrazów, a wprowadzane przez niego określenia w wielu przypadkach brzmią sztucznie bądź budzą skojarzenia inne od zamierzonych. Zresztą niekiedy nie udało się tłumaczowi uniknąć przytoczenia oryginalnych określeń łacińskich⁴¹ [...], kiedy indziej natomiast chęć ich

³⁸ J. Sondel zwraca uwagę, że moment „uchwycenia ręką”, wyeksponowany przez tłumacza, zanika jednak przy tłumaczeniu *remancipatio* oraz czasownika *mancipari*, np. *remancipata ei, cui ipsa velit* – „odprzedana obrzędowo temu, komu [ona] sama chce” (s. 77), *ab eo mancipari possit* – „może być obrzędowo przez niego sprzedana” (s. 79). Sondel 1986: 213.

³⁹ Sondel 1986: 214.

⁴⁰ J. Sondel powołał się na publikację *Prawo rzymskie*, wyd. III, Warszawa 1978, s. 507.

⁴¹ J. Sondel wskazał jako przykład pozostawienie przez tłumacza na s. 323 zwrotu *ercto non cito*, oznaczającego jeden z rodzajów spółki.

eliminowania zmuszała do wprowadzenia tasiemcowych wyjaśnień⁴² [...]. W rezultacie niektóre fragmenty tłumaczenia mogą sprawiać trudności nawet specjalistom, natomiast bynajmniej nie stały się przez to zrozumiałe dla niefachowców, jak tego oczekiwano”. Recenzent przyznał zarazem, że „zadanie tłumacza było trudne ze względu na słabe wykształcenie polskiej terminologii romanistycznej, a stylistyczne ujęcie w języku polskim szeregu wypowiedzi Gaiusa, nawet gdy merytorycznie były zrozumiałe, nastrecza szereg kłopotów”⁴³. Powyższe uwagi podziela autorka niniejszego opracowania, z pewnym jednak zastrzeżeniem. Należy pamiętać, że ze względu na podręcznikowy charakter dzieła Gaiusa wiele terminów zostało przezeń objaśnionych, należy zatem spodziewać się, że i współczesny czytelnik nawet stykając się z danym terminem po raz pierwszy, będzie miał okazję dowiedzieć się, jaka instytucja się za nim kryje. Na przykład termin *mancipatio*, określony w przekładzie C. Kunderewicza jako „obrzęd uchwycenia ręką”, doczekał się obszernego omówienia, które w języku polskim przedstawia się następująco:

119. Jest zaś obrzęd uchwycenia ręką [...] pozorowaną jakąś sprzedażą, co jest także prawem, które jest właściwe obywatelom rzymskim. A odbywa się to tak: przybrawszy co najmniej pięciu świadków, obywateli rzymskich w wieku dojrzałym, a ponadto innego (człowieka) tegoż stanu, by trzymał spiżową wagę, którego nazywa się odważającym, ten, kto otrzymuje (coś) pod władzę z uchwycenia ręką, trzymając (ręką) rzecz, tak mówi: „Ja twierdzę, że ten niewolnik jest według prawa Kwiryków mój i niech mi on będzie kupiony przez spiż ten i wagę spiżową”. Następnie spiżem uderza o wagę i daje spiż ten temu, od kogo otrzymuje (nabywanego) pod władzę z uchwycenia ręką, jakby zamiast ceny. [...] **121.** [...] Stąd też nazywa się (ona) sprzedażą poprzez obrzęd uchwycenia ręką, ponieważ rzecz się chwyta ręką. [...] **122.** Dlatego zaś używa się spiżu i wagi, że niegdyś posługiwano się tylko pieniędzmi spiżowymi. [...] A moc i wartość tych pieniędzy kryły się nie w liczbie, lecz w wadze. [...] Wówczas więc ten także, kto dawał komuś pieniądze, nie odliczał ich, lecz odważał⁴⁴.

⁴² Przykładem, którym posłużył się J. Sondel, jest przekład zdania: *quae arbitraria vocatur* [sc. *formula*], który po polsku na s. 453 brzmi: „którą nazywa się [formułą] upoważniającą [sędzię] do oceny [celowości uprzedniego wezwania do zwrotu albo okazania rzeczy]”.

⁴³ J. Sondel 1986: 215.

⁴⁴ Gaius, *Instytucje*, z języka łacińskiego przełożył i wstępem opatrzył Cezary Kunderewicz..., s. 79-81.

6. ŁACIŃSKA I ZLATYNIZOWANA TERMINOLOGIA PRAWNICZA
W PRZEKŁADZIE WŁADYSŁAWA ROZWADOWSKIEGO

Inny sposób oddania terminologii prawniczej zastosował autor trzeciego polskiego przekładu *Institucji* Gaiusa – Władysław Rozwadowski, profesor prawa rzymskiego na uniwersytetach m.in. w Poznaniu i w Szczecinie⁴⁵. Podobnie jak dwa poprzednie przekłady, także i ten opublikowany został łącznie z tekstem oryginalnym. Jak zadeklarował Autor we wstępie, w tekście polskim znalazły się techniczne wyrazy pochodzenia łacińskiego, które przyjęte są powszechnie w polskim piśmiennictwie z zakresu prawa rzymskiego. Terminy te pisane są w tekście polskim kursywą, co sygnalizuje, że znaczenie danego terminu czytelnik znajdzie w glosarium znajdującym się w końcowej części publikacji⁴⁶. Zastosowane tu zostało dwojake rozwiązanie: terminy te zostały bądź to pozostawione w oryginalnym brzmieniu, np. *alieni iuris*, *bonorum possessio*, *capitis deminutio*, *coemptio* i *coemptionator*, *cognitor* bądź – o ile było to dopuszczalne – spolszczone, np. adrogacja, adstypulator, agnaci i agnacja, akceptylacja – by wymienić kilka terminów występujących na pierwszej stronie glosarium. Liczy ono łącznie niemal 7 stron i zawiera 112 terminów, a ich objaśnieniu towarzyszy wskazanie fragmentów *Institucji*, w których zostały zastosowane. W celu zaprezentowania czytelnikowi, jakie efekty przyniósł przyjęty sposób przekładu, W. Rozwadowski we wstępie zamieścił dwa fragmenty tekstu łacińskiego w zestawieniu z przekładem C. Kunderewicza oraz własnym. Dla potrzeb niniejszego opracowania przytoczony zostanie pierwszy z tych fragmentów⁴⁷.

Gaius I,121

In eo solo praediorum mancipatio a ceterorum mancipatione differt, quod personae serviles et liberae, item animalia, quae mancipi sunt, nisi in praesentia sint, mancipari non possunt; adeo quidem, ut eum, qui mancipio accipit, adprehendere id ipsum, quod ei mancipio datur, necesse sit; unde etiam mancipatio dicitur, quia manu res capitur: praedia vero absentia solent mancipari.

Kunderewicz

Sprzedaż gruntów poprzez obrzęd uchwycenia ręką tylko tym się różni od sprzedaży w taki sposób wszelkich innych (rzeczy), że osoby niewolne i wolne, jakoż stworzenia, które podlegają obrzędowi uchwycenia ręką, mogą być obrzędowo

⁴⁵ *Gai Institutiones. Instytucje Gaiusa. Tekst i przekład. Z języka łacińskiego przełożył, wstępem i uwagami opatrzył Władysław Rozwadowski, Poznań 2003.*

⁴⁶ Rozwadowski 2003: XVII.

⁴⁷ Rozwadowski 2003: XVII-XVIII.

sprzedawane tylko w obecności, tak dalece nawet, że konieczne trzeba, żeby ten, kto otrzymuje (coś) pod władztwo z uchwycenia ręką, chwycił (ręką) to właśnie, co mu się daje pod władztwo. Stąd też nazywa się (ona) sprzedażą poprzez obrzęd uchwycenia ręką, ponieważ rzecz się chwyciła ręką. Grunty natomiast są zwykle sprzedawane obrzędowo, chociaż leżą z dala.

Rozwadowski

Mancypacja gruntów tylko tym różni się od *mancypacji* innych rzeczy, że osoby niewolne i wolne oraz zwierzęta należące do *res mancipi* mogą być zbywane w drodze *mancypacji* tylko w ich obecności, zwłaszcza że nieodzowne jest, żeby ten, kto otrzymuje rzecz z *mancypacji*, owej rzeczy dotknął. Stąd też nazwa *mancypacji*, ponieważ rzecz chwykana jest ręką. Chociaż grunty zwykle się nabywało *mancypacją* nie w miejscu ich położenia.

Już lektura przytoczonego fragmentu przekładu W. Rozwadowskiego pozwala na spostrzeżenie, że pozostawienie terminów technicznych w wersji oryginalnej lub spolszczonej niekiedy nie koreluje z innymi użytymi w przekładzie etymologicznie pokrewnymi wyrazami polskimi. Sformułowanie „Stąd też nazwa *mancypacji*, ponieważ rzecz chwykana jest ręką” staje się czytelne dopiero po zestawieniu go z oryginałem łacińskim. Dlatego nie straciła na aktualności stosowana przez wydawców praktyka publikowania przekładu źródłowego tekstu przekładu wraz z oryginałem.

Do zachowania w przekładzie terminologii łacińskiej odniósł się Franciszek Wycisk w recenzji opublikowanej w „Zeszytach Prawniczych UKSW”. Wyraził pogląd, że łacińskie terminy i zbitki słowne należałoby ograniczyć do minimum (z czego wnosić należy, iż uważa on, że występują one w przekładzie W. Rozwadowskiego w nadmiernej liczbie). Jako przykład takich terminów, które pozostawione w przekładzie w wersji oryginalnej można było – jego zdaniem – przetłumaczyć na język polski, wskazuje *ius civile* oraz *ius gentium*, gdyż znane są ich polskie odpowiedniki (prawo obywatelskie i prawo narodów), których zresztą autor przekładu użył do objaśnienia terminów łacińskich⁴⁸. F. Wycisk zalecił także unikanie w tłumaczeniu połowiczności w postaci pozostawienia jednego z jednorodnych terminów w wersji łacińskiej, a drugiego oddanego polskim wyrazem (pierwszy tytuł książki pierwszej, w oryginale *De iure civili et naturali*, w przekładzie brzmi „O *ius civile* i o prawie naturalnym”) lub w wersji spolszczonej⁴⁹.

⁴⁸ Wycisk 2006: 331. Tego rodzaju „połowiczność” jest, jak się wydaje, skutkiem konsekwencji autora przekładu w pozostawieniu wyrażenia *ius civile* w oryginalnej postaci.

⁴⁹ „Skoro tłumacz zdecydował się spolszczyć *mancipatio*, to należałoby odważnie spolszczyć także i *mancipare* oraz *mancipari*. Wówczas unikamy konieczności wprowadzania do tłumaczonego tekstu mniej stosownych terminów jak: zbyć, nabyć (poprzez *mancypację*), sprzedać, kupić.

7. WNIOSEK KOŃCOWY

Powyższe rozważania skłaniają do refleksji, że w przekładzie łacińskich tekstów źródłowych z prawa rzymskiego nie sposób opowiedzieć się kategorycznie bądź to za pozostawieniem fachowej terminologii w wersji oryginalnej lub spolszczonej, bądź to za próbą oddania jej za pomocą wyłącznie polskich wyrazów, w tym neologizmów. Choć trudno jest znaleźć idealne rozwiązanie, autorka niniejszego opracowania skłania się ku pierwszej ewentualności, z zastrzeżeniem, że terminy łacińskie należy albo pozostawić w wersji oryginalnej tylko wtedy, gdy jest to rzeczywiście niezbędne, albo spolszczyć, jeśli takie spolszczenia stosowane są powszechnie w polskiej literaturze romanistycznej. Za nieodzowne należy ponadto uznać publikację przekładu wraz z tekstem oryginalnym, co pozwoli na zestawienie obu tekstów i uniknięcie wątpliwości co do znaczenia poszczególnych terminów.

BIBLIOGRAFIA

- Berger Adolf, 1953, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law, Transaction of the American Philosophical Society*, 43, cz. 2.
- Dydyński Teodor, 1965, «O Gaju i jego pismach» [in:] *Instytucje Gaja przepolszczył, uwagami opatrzył i pierwotwór dodał Dr. Teodor Dydyński*, Warszawa, Księgarnia H. Natansona, V-IX.
- Dydyński Teodor, 1887, «Instytucje Gaja i jego osobistość» [in:] *Przegląd Literacki. Dodatek do Kraju*, Petersburg, nr 52, 52-53.
- Honore Anthony Maurice, 1962, *Gaius. A Biography*, Oxford, Clarendon Press.
- Kodrębski Jan, 1968, «Teodor Dydyński (1836-1921)» [in:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego*, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I, z. 59, 135-149.
- Kodrębski Jan, 1974, *Sabinianie i prokulianie. Szkoły prawa w Rzymie wczesnego cesarstwa*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kodrębski Jan, 1976, «Gaius i Pomponius jako nauczyciele prawa rzymskiego» [in:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego*, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I, z. 108, Łódź, 15-28.
- Kodrębski Jan, 1990, *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kokourek Albert, 1935, «Qui erat Gaius?» [in:] *Atti del congresso internazionale di diritto romano (Bologna e Roma 17-27 aprile 1933)*, Roma, t. 2, 495-526.
- Kolańczyk Kazimierz, 2001, *Prawo rzymskie*, zaktualizował Jan Kodrębski, Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, wyd. V zmienione.

[...] Czyż nie lepiej byłoby mówić o przewłaszczeniu w drodze mancytacji, albo po prostu o mancypowaniu?». Wycisk 2006: 335.

- Koschembahr-Łyskowski Ignacy, 1921, «Teodor Dydyński» [in:] *Przegląd Prawa i Administracji*, 46, 242-249.
- Kupiszewski Henryk, 1981, «Regula iuris (u źródeł pojęcia)» [in:] *Przegląd Humanistyczny*, 25, z. 7-9, 53-68.
- Mayer-Maly Theo, 1963, «Gaius noster» [in:] *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*, 10, z. 4, 55-63.
- Mommsen Theodor, 1905, «Gaius ein Provinzialjurist» [in:] tegoż, *Gesammelte Schriften*, t. 2, Berlin, Weidmannsche Buchhandlung, 26-38.
- Rezler Jan, 1982, «Wstęp. II. Zasady ustalenia i opracowania tekstu łacińskiego oraz realizacji przekładu Instytucji Gaiusa» [in:] *Gaius, Instytucje, z języka łacińskiego przełożył i wstępem opatrzył Cezary Kunderewicz, opracował Jan Rezler*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 19-23.
- Rozwadowski Władysław, 1986, «Mancipatio» [in:] *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, [éds.] Wołodkiewicz W., Warszawa, Wiedza Powszechna, 98-99.
- Rozwadowski Władysław, 2003, «Gaius i jego dzieło» [in:] *Gai Institutiones. Instytucje Gaiusa. Tekst i przekład, z języka łacińskiego przełożył, wstępem i uwagami opatrzył Władysław Rozwadowski*, Poznań, Ars boni et aequi, XI-XVIII.
- Samter Richard, 1908, «War Gaius das männliche Pseudonym einer Frau?» [in:] *Deutsche Juriszeitung*, 13, 1386-1387.
- Schulz Fritz, 1953, *History of Roman Legal Science*, Oxford, Clarendon Press.
- Sondel Janusz, 1986, «Gaius, Instytucje, z języka łacińskiego przełożył i wstępem opatrzył Cezary Kunderewicz, opracował Jan Rezler, PWN, Warszawa 1982, ss. 479» [in:] *Czasopismo Prawno-Historyczne*, 38, z. 1, 210-215.
- Wenger Leopold, 1953, *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien, A. Holzhausen.
- Wołodkiewicz Witold, 1978, *Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wycisk Franciszek, 2006, «Uwagi na marginesie tłumaczenia 'Gai Institutiones'. Instytucje Gaiusa. Tekst i przekład. Z języka łacińskiego przełożył, wstępem i uwagami opatrzył Władysław Rozwadowski, Ars boni et aequi, Poznań 2003, ss. XXI, 207» [in:] *Zeszyty Prawnicze UKSW*, 6, z. 2, 327-349.
- Zoll Fryderyk, 1865, «Instytucje Gaiusa przepolszczył, uwagami opatrzył i pierwtwór dodał Dr. Teodor Dydyński. Zeszyt I, Warszawa 1865 (XIV.70)» [in:] *Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym*, 3, z. 6, 356-363; z. 7, 412-421.

BELLE OU FIDÈLE : QUELQUE REMARQUES À PROPOS
DES TRADUCTIONS EN POLONAIS DES *INSTITUTIONS* DE GAIUS (II^e SIÈCLE)

R é s u m é

L'objectif de l'article est de chercher une réponse à la question si les termes juridiques latins dans les textes sources du droit romain doivent être laissés sous leur forme originale ou s'il faut créer des équivalents polonais. La réflexion porte sur trois traductions en polonais des *Institutiones* de Gaius, juriste du II^e siècle. La traduction des deux premiers volumes, faite par Teodor Dydyński, est parue dans les années soixante du XIX^e siècle. L'œuvre tout entière a été traduite en 1982 par Cezary Kunderewicz, et en 2003 une nouvelle traduction a été réalisée par Władysław Rozwadowski. Après avoir analysé les solutions adoptées par les trois traducteurs, l'auteur de l'article propose sa propre réponse à la question posée au début.

Mots-clés : terminologie juridique ; droit romain ; *Institutiones* de Gaius ; traduction.

PIĘKNE CZY WIERNE, CZYLI O POLSKICH PRZEKŁADACH
INSTITUCJI GAIUSA (II WIEK)

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy łacińskie terminy prawnicze, występujące w tekstach źródłowych z prawa rzymskiego, należy w przekładzie na język polski pozostawić w formie oryginalnej, czy też znaleźć ich polskie odpowiedniki. Podstawą do rozważań są trzy przekłady na język polski *Institucji* Gaiusa, prawnika z II wieku. Przekład dwóch pierwszych ksiąg autorstwa Teodora Dydyńskiego ukazał się w latach sześćdziesiątych XIX wieku. W 1982 r. całość dzieła przetłumaczył Cezary Kunderewicz, a w 2003 r. nowego przekładu dokonał Władysław Rozwadowski. Na podstawie analizy rozwiązań przyjętych przez trzech tłumaczy w końcowej części artykułu autorka proponuje własną odpowiedź na postawione pytanie.

Słowa kluczowe: terminologia prawnicza; prawo rzymskie; *Institucje* Gaiusa; przekład.